

KS. ROMAN CEGLAREK

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II
WYŻSZY INSTYTUT TEologiczny w CzĘSTOCHOWIE
ORCID 0000-0001-6228-1950

KATECHIZACJA DZIECI I MŁODZIEŻY W ZAŁOŻENIACH CZWARTEGO ZJAZDU PREFEKTÓW SZKOLNYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO (1917)

Na kolejny zjazd w Królestwie Polskim prefekci szkolni musieli czekać dziesięć lat. Wcześniejszy odbył się w sierpniu 1907 r. Na taki stan rzeczy miała wpływ polityka caratu. Po chwilowym poluzowaniu przepisów władz zaborczych związanych z oświatą i działalnością stowarzyszeń w latach 1906-1907, ponownie wrócono do stanu sprzed tego okresu, kontynuując politykę zwalczania przejawów polskości między innymi poprzez wprowadzanie ograniczeń zrzeszania się oraz likwidowanie polskich instytucji oświatowych i szkół. Zmiany w tym zakresie nastąpiły dopiero po wybuchu I wojny światowej i zajęciu tych ziem w 1915 r. przez wojska państw centralnych (Niemcy i Austro-Węgry), które rozluźniły wcześniejsze restrykcje władz rosyjskich, co przełożyło się na rozwój różnych form i przejawów życia społecznego, politycznego i kulturalnego. Uzyskanie przez naród polski większych swobód w tych obszarach pozwoliło na wskrzeszenie dawnych przedsięwzięć, także tych związanych z organizowaniem się różnych grup zawodowych, w tym również katechetów, oraz udoskonalaniem edukacji i formacji religijnej. W niniejszej publikacji zostanie podjęta próba ukazania tych procesów, przede wszystkim przedstawienia koncepcji katechizacji dzieci i młodzieży, jaka zarysowała się podczas czwartego zjazdu księży prefektów Królestwa Polskiego tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości.

Organizacja zjazdu

Projekt czwartego zjazdu księży prefektów Królestwa Polskiego został zatwierdzony przez polskich biskupów zebranych w Warszawie 11 marca 1917 r. z racji stulecia istnienia archidiecezji warszawskiej. Jego zorganizowaniem miała się zająć specjalnie powołana komisja, w której skład weszli: z archidiecezji warszawskiej – ks. Antoni Ciepliński, ks. Alfons Trepkowski, ks. Józef Jamiołkowski, ks. Jan Mauersberger, ks. Jan Szmigielski, ks. Henryk Hilchen, ks. Adam Wyrębowski,

ks. Franciszek Pyrzakowski i ks. Aleksander Fajęcki; z diecezji płockiej – ks. Franciszek Flaczyński; z diecezji włocławskiej – ks. Józef Wojtkiewicz; z diecezji sandomierskiej – ks. Jan Gajkowski; z diecezji kieleckiej – ks. Karol Sikorski; z diecezji lubelskiej – ks. Kazimierz Gostyński¹.

Zjazd zaplanowano na trzy dni: od 20 do 22 czerwca 1917 r. Obrady odbywały się w gmachu gimnazjum św. Stanisława Kostki w Warszawie (ul. Traugutta 1)². Poprzedziło je nabożeństwo odprawione przez abp. Aleksandra Kakowskiego w kościele sióstr wizytek³. Wzięło w nim udział około dwustu uczestników⁴. Po raz pierwszy od czasów utraty niepodległości w zjeździe wzięli udział przedstawiciele trzech zaborów, bowiem oprócz katechetów z Królestwa Polskiego byli też księża z Galicji (Lwów) – ks. Zygmunt Bielawski, ks. Bartłomiej Szulc i ks. Antoni Ratuszny, a z Wielkopolski (Poznań) – ks. Wacław Meyer i ks. Karol Radoński⁵. Ideą przewodnią zjazdu miały być sprawy religijnego nauczania i wychowania dzieci i młodzieży⁶.

Inaugurując zjazd, wybrano najpierw prezydium. Jego przewodniczącym został ks. Jerzy Matulewicz (Bielany)⁷. Poza tym powołano prezesów: ks. Tomasza Kowalewskiego (Płock), ks. Karola Dębińskiego (Lublin), ks. Jana Gajkowskiego (Sandomierz), o. Jana Woronieckiego (Kraków), ks. Karola Sikorskiego (Kielce), ks. Michała Ciesielskiego (Częstochowa), ks. Józefa Wojtkiewicza (Włocławek), ks. Kazimierza Gostyńskiego (Lublin), ks. Franciszka Flaczyńskiego (Pułtusk), ks. Brunona Palmowskiego (Popów) i ks. Leona Sobierajskiego (Radom). Grono to uzupełnili również wybrani sekretarze, wszyscy z warszawskiego środowiska katechetycznego: ks. Aleksander Fajęcki, ks. Mieczysław Węglewicz, ks. Bolesław Żukowski, ks. Antoni Pachnicki oraz ks. Józef Goździk. Tak szeroka ława członków prezydium była związana z prowadzeniem obrad w kilku grupach tematycznych (z wyjątkiem pierwszego dnia, który przybrał formę zebrania ogólnego). Przyjęto bowiem zasadę, iż w bloku dopołudniowym zajęcia będą się odbywać w trzech sekcjach równocześnie, a mianowicie w sekcji szkół początkowych, średnich oraz seminariów i kursów nauczycielskich. W zatwierdzonym regulaminie obrad ustalono jego porządek, który miał przebiegać w następujący sposób i przy zachowaniu

¹ *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu ks. ks. prefektów Królestwa Polskiego w Warszawie w dniach 20, 21 i 22 czerwca 1917 roku*, wyd. A. Fajęcki, Warszawa 1917, s. 1.

² *Zjazd prefektów*, „Nowa Gazeta” 12 (1917), nr 296, s. 2.

³ *Zjazd księży prefektów*, „Głos” 1 (1917), nr 138, s. 2.

⁴ *Zjazd księży prefektów w Warszawie*, „Ziemia Lubelska” 12 (1917), nr 311, s. 2; *Zjazd prefektów*, „Kurier Polski” 20 (1917), nr 167, s. 3-4.

⁵ J. Gajkowski, *IV-ty ogólny zjazd X.X. prefektów Królestwa Polskiego*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 10 (1917), nr 7-8, s. 107.

⁶ *Z okazji zjazdu ks. ks. prefektów*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 7 (1917), nr 6, s. 230-231; *IV Ogólny Zjazd Ks. Ks. Prefektów Królestwa Polskiego*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 7 (1917), nr 5, s. 198.

⁷ *Zjazd prefektów*, „Głos” 1 (1917), nr 143, s. 2.

określonego limitu czasu: referat wiodący (główny), koreferaty (uzupełniające i polemiczne) i wspólna dyskusja zakończona zredagowaniem wniosków. Z kolei drugi blok popołudniowy miał mieć charakter plenarny, wspólny dla wszystkich uczestników, z zachowaniem tego samego planu, co w obradach sekcyjnych⁸.

Tematyka zjazdu

Czwarty zjazd miał trzy charakterystyczne wektory: kwalifikacje i kompetencje zawodowe prefektów szkolnych, programy i podręczniki do nauki religii oraz duszpasterstwo katechetyczne dzieci i młodzieży. Obrady rozpoczęto od analizy pierwszego zagadnienia, którego ramy tematyczne określały trzy wiodące referaty.

Pierwszy z nich dotyczył religii w szkole. Z powodu absencji prelegenta – ks. Antoniego Szymańskiego (Włocławek), odczytał go ks. Jan Mauersberger. W tym przedłożeniu autor zwrócił uwagę na wymiar wychowawczy szkoły, który w aktualnej rzeczywistości nabierał coraz większego znaczenia, a to dlatego, że coraz częściej rodzice – ze względu na podejmowaną pracę, absorbującą ich czasowo – cedowali swoje obowiązki w tym zakresie na tę instytucję. Prelegent uzmysłowił fakt, że kształtowanie charakteru domaga się uwzględnienia trzech czynników: uświadomienia celu życia ludzkiego, przyjęcia fundamentalnych zasad porządkujących działania człowieka i poznania odpowiednich środków determinujących umysł i wolę do dążenia w obranym kierunku. Jego zdaniem, najważniejszą rolę w tym względzie pełni religia, która musi brać w szkole odpowiedzialność za moralne wychowanie młodego pokolenia. Nie może być wyrugowana z niej przez nowe prądy filozoficzne czy etyczne, stanowi bowiem dla przeważającej większości polskiego społeczeństwa punkt odniesienia w kształtowaniu światopoglądu i zasad moralnych⁹. W ten nurt myślowy wpisał się kolejny z prelegentów – ks. Józef Wojtkiewicz (Włocławek), który wskazywał na konieczność przyjęcia w procesie wychowawczym w szkole jakiegoś ideału, do którego konsekwentnie się zmierza. W jego mniemaniu pozwala on uczniowi w pełni się udoskonalić. Sposobnością do jego urzeczywistnienia staje się lekcja religii, która powinna dać prawdziwe pojęcie Boga i zachęcić katechizowanych do ukochania Go i postępowania wedle Jego wskazań¹⁰. Chcąc wychowywać w tymże duchu, należałoby otwierać szkoły wyznaniowe, to znaczy takie, do których uczęszczają uczniowie jednego obrządku. Podkreślał to ks. Florian Krasuski (Lublin) w swoim koreferacie, zachęcając do prowadzenia szkół katolickich i oparcia całego procesu nauczania i wychowania na wartościach chrześcijańskich. Tylko takie zintegrowane działanie – w jego ocenie – mogło bowiem odpowiednio kształtować religijno-moralny charakter dzieci i mło-

⁸ *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu...*, s. 6-16.

⁹ Tamże, s. 17-27.

¹⁰ Tamże, s. 27-30.

dzieży¹¹. Wyjątkową rolę w tym zakresie mieli mieć księży prefekci – co zaznaczył kolejny prelegent, ks. Adam Wyrębowski (Warszawa) – którzy w oczach uczniów są nie tylko nauczycielami, ale przede wszystkim wyrazicielami wyższych zasad moralnych. Z tej racji winni szukać wszelkich możliwych sposobów oddziaływania na lekcjach religii i poza nimi, aby edukować religijnie, a zarazem formować ich i przygotowywać do życia w duchu wartości zasad etyki katolickiej¹². Kwestię odpowiedzialności za to dzieło omówił w aspekcie historycznym ks. Aleksander Fajęcki (Warszawa), apelując zarazem, by współcześnie przedsięwziąć wszelkie możliwe działania w tym zakresie, aby uświadomić społeczeństwu, że wychowanie w szkołach musi mieć inklinacje religijne, kontynuując w tym względzie wielowiekową tradycję polskiego Kościoła¹³.

Drugi referat wiodący w tym dniu przedłożył ks. Józef Wojtkiewicz (Włocławek), poruszając kwestię fachowego przygotowania księży prefektów. Akcentował potrzebę znajomości przez prefekta szkolnego treści i metod nauczania. Chodziło o doskonałą orientację w zakresie materiału nauczania dotyczącą wszystkich przedmiotów wykładanych wówczas w ramach lekcji religii oraz umiejętność posługiwania się skutecznymi metodami w procesie dydaktycznym. Domagał się szerokiej wiedzy ogólnej z uwzględnieniem wiadomości zawartych w programach nauczania pozostałych przedmiotów szkolnych. Widział potrzebę ciągłego podnoszenia kwalifikacji zawodowych katechety, aby mógł w sposób kompetentny odpowiadać na wyzwania czasu i nurtujące uczniów problemy. W tym kontekście wzywał do reformowania studiów seminaryjnych, między innymi poprzez wprowadzenie zajęć teoretycznych i praktycznych z katechetyki. Apelowal o podnoszenie wymagań w stosunku do kandydatów na katechetów świeckich¹⁴. Coraz częściej bowiem – jak zaznaczał kolejny prelegent, ks. Adam Wyrębowski (Warszawa) – organizowano kursy katechetyczne, między innymi przez Katolicki Związek Polek¹⁵, przygotowujące do pomocy duchowieństwu w nauczaniu religii. Należało więc zadbać o ich odpowiednie wykształcenie i przygotowanie do pracy katechetycznej¹⁶. Uzupełnieniem tych treści był referat ks. Józefa Archutowskiego (Warszawa), który wzywał do tworzenia bibliotek dla katechetów. Dzięki temu mieli mieć dostęp do fachowej literatury, czasopism i książek z zakresu pedagogiki i metodyki, do encyklopedii i słowników pedagogicznych, do najnowszych środków dydaktycznych pomocnych w nauczaniu religii w szkole. Tego typu specjalistyczne biblioteki katechetyczne miały umożliwić samokształcenie i doskonalenie zawodowe¹⁷.

¹¹ Tamże, s. 30-32.

¹² Tamże, s. 32-36.

¹³ Tamże, s. 36-40.

¹⁴ J. Gajkowski, *IV-ty ogólny zjazd...*, s. 108.

¹⁵ *Katolicki Związek Kobiet 1905-1936*, Warszawa [1937], s. 6.

¹⁶ *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu...*, s. 53-55.

¹⁷ Tamże, s. 52-53.

Trzeci referat główny o stosunku księdza prefekta do szkoły i do stowarzyszeń wygłosił ks. Stanisław Wesołowski (Warszawa). Zachęcał w nim, aby ksiądz katecheta starał się o odrodzenie polskiej szkoły w duchu ideałów religijno-etycznych i narodowych, piętnując koncepcję szkoły bezwyznaniowej i kosmopolitycznej. Nawoływał do odpowiedzialnej pracy wychowawczej zmierzającej do rozbudzenia wśród uczniów uczuć społeczno-obywatelskich i patriotycznych oraz o zabieganie o dobre relacje z nauczycielami czy to w szkole, czy też w stowarzyszeniach. Wskazywał na potrzebę zaangażowania się w różnego typu organizacje nauczycielskie, które były zazwyczaj ukierunkowane na udoskonalanie metod nauczania, na pogłębianie własnego wykształcenia i uzupełnianie wiedzy z psychologii doświadczalnej i nowych osiągnięć pedagogicznych, co niewątpliwie miało wpływać na poziom nauczania religii w szkole¹⁸. Przedłużeniem tego wątku, związanego z obecnością prefektów szkolnych w stowarzyszeniach nauczycielskich w celu dalszego rozwoju zawodowego, zajął się w swoim koreferacie ks. Kazimierz Gostyński (Lublin), ukazując równocześnie potrzebę założenia czasopisma katechetycznego jako źródła rzetelnej wiedzy dotyczącej edukacji religijnej¹⁹. Klamrą spinającą tę część zjazdu było wystąpienie ks. Alfonsa Trepkowskiego (Warszawa), który wskazał, że skuteczną pomocą w odrodzeniu polskiego szkolnictwa może być Polska Macierz Szkolna, dająca gwarancję krzewienia i popierania oświaty w duchu narodowym i katolickim. Z tej racji wzywał księży katechetów do zaangażowania się w jej dzieło i wspierania tej organizacji²⁰.

Jeśli chodzi o pozostałe dwa dni zjazdu, to można im przyporządkować dwie charakterystyczne linie. Pierwsza na ogół dotyczyła programów i podręczników do nauczania religii. Zagadnienie to omawiano w trzech sekcjach, o czym wspomniano już wcześniej, w godzinach dopołudniowych. Natomiast druga związana była z duszpasterstwem katechetycznym i omawiana na forum publicznym z udziałem wszystkich członków zjazdu.

Obrady w sekcji szkół średnich rozpoczęły się od wystąpienia ks. Tomasza Kowalewskiego (Płock), który najpierw nakreślił krótki rys historyczny związany z powstawaniem programów nauki religii dla tego typu szkół w Królestwie Polskim. Pierwszy z nich powstał w 1907 r.²¹ i był pokłosiem wcześniejszych zjazdów katechetycznych. Jego uszczegółowieniem zajęli się już w 1908 r.²² prefekci szkolni archidiecezji warszawskiej pod egidą rady szkolnej tejże prowincji kościelnej, którzy w 1916 r. wydali jego poprawioną wersję²³. Od tamtego czasu powszechnie określano

¹⁸ Tamże, s. 57-62.

¹⁹ Tamże, s. 62.

²⁰ Tamże, s. 62-68.

²¹ *Program nauczania religii rzymsko-katolickiej w szkołach średnich*, Warszawa 1907.

²² *Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich*, Warszawa 1908.

²³ *Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich oraz wskazówki metodyczne*, Warszawa 1916.

go mianem *programu warszawskiego*. Prelegent przedstawił jego treść i dokonał szczegółowej analizy. Przypomniał, że ów program przewiduje: na klasę wstępną – wyjaśnienie pacierza; na pierwszą – katechizm niższy; na drugą – historię biblijną Starego Testamentu; na trzecią – historię biblijną Nowego Testamentu i liturgikę; na czwartą – naukę wiary; na piątą i szóstą – historię Kościoła; na siódmą – naukę moralności chrześcijańskiej (etyka); a na ósmą – dogmatykę fundamentalną, czyli apologetykę. Omawiając program, krytycznie odniósł się przede wszystkim do pomysłu rozpoczynania edukacji w szkole średniej od katechizmu, który podawał ściśle definicje teologiczne do rozpatrywania na lekcji religii i ich zapamiętywania. Jego zdaniem, lepszym rozwiązaniem było zastosowanie najpierw opowiadań biblijnych, na kanwie których należało wyjaśniać daną treść katechizmową, co miało odpowiadać rozwojowi psychicznemu ucznia²⁴. Prelegent podał też główne założenia alternatywnego programu nauki religii opracowanego w jego środowisku katechetycznym przez biskupa płockiego Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Jego struktura była następująca: klasa wstępna – mały katechizm; klasa pierwsza – katechizm niższy; klasa druga – historia zbawienia Starego Testamentu i katechizm; klasa trzecia – historia zbawienia Nowego Testamentu i katechizm; klasa czwarta – liturgika i katechizm; klasa piąta i szósta – historia kościelna; klasa siódma – katechizm obszerny (część dogmatyczna); katechizm obszerny (część moralna)²⁵. Z kolei ta propozycja była piętnowana przez ks. Józefa Jamiołkowskiego (Warszawa), który tę koncepcję uznał za przykład cofnięcia całej ewolucji programowej w zakresie nauczania religii do czasów rosyjskiej szkoły sprzed 1900 r. i rządowego programu mocno akcentującego zasadę, że katechizm należy wciąż powtarzać, tak aby stał się regułą życia²⁶. Pojawił się też projekt krakowski dla zreformowanej szkoły średniej, który zakładał: w klasie pierwszej – historię biblijną Starego Testamentu; w drugiej i trzeciej – historię biblijną Nowego Testamentu; w klasie czwartej – prawdy wiary; w klasie piątej – naukę o środkach łaski; w klasie szóstej – naukę o moralności (etyka); w klasie siódmej – historię Kościoła; w klasie ósmej – naukę wiary (ogólna)²⁷. Ponadto ks. Bartłomiej Szulc (Lwów) podał w zarysie program nauki religii szkół lwowskich²⁸, a kilku innych prefektów podzieliło się swoimi autorskimi propozycjami²⁹. Okazało się, że na tym etapie, przy tak odmiennych koncepcjach, nie było większych szans na wypracowanie wspólnej propozycji programowej dla szkół średnich. W tych okolicznościach ks. Michał Ciesielski (Częstochowa) zaproponował, aby jako obowiązujący tymczasowo przyjąć *program warszawski*

²⁴ *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu...*, s. 72-80.

²⁵ Tamże, s. 80.

²⁶ Tamże s. 84-88.

²⁷ *Plan nauki religii, proponowany dla szkoły średniej zreformowanej*, „Miesięcznik Katechetyczny i Duszpasterski” 12 (1908), nr 6, s. 215-221.

²⁸ *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu...*, s. 90-91.

²⁹ Tamże, s. 83-94.

jako fachowo i szczegółowo opracowany. Ku temu rozwiązaniu skłonił się przewodniczący sekcji – ks. Jerzy Matulewicz, zaznaczając konieczność powołania komisji międzydiecezjalnej dla opracowania wspólnej wersji programowej dla całego kraju³⁰.

Dopełnieniem problematyki programów w szkołach średnich było zagadnienie podręczników do nauki religii. Kwestię tę rozpatrywano komplementarnie, bowiem programy miały być wskazówkami dla autorów podręczników i pomagać im w ich opracowaniu, nakreślając zakres treści, jaki miał być podany w każdej klasie. Najpierw podjęto temat podręcznika do nauki religii dla klasy pierwszej, czyli katechizmu, który zaprezentował ks. Jan Niedzielski (Warszawa). W swoim przedłożeniu podkreślił jego wagę, odwołując się do wskazań Piusa X, który widział w nim cenną pomoc katechetyczną³¹. Miał on streszczać całą doktrynę chrześcijańską. Zawarte w nim prawdy katechizmowe miały być podawane przez księdza prefekta w sposób przystępny, oddziałując nie tylko na sferę umysłową, ale i wolitywną, zilustrowane przykładem i konkretnymi podpowiedziami, jak żyć nimi na co dzień³². Z kolei ks. Józef Archutowski (Warszawa) apelował, by autorzy podręczników do dziejów zbawienia tak układali historię biblijną Starego Testamentu, aby na tle dziejów narodu wybranego ukazać ideę mesjańską. Zachęcał, aby w klasie trzeciej, opracowując ujęcie nowotestamentalne historii zbawienia, uwypuklić jej charakter chrystocentryczny, prezentując biografię i czyny Syna Bożego w porządku chronologicznym, z zastosowaniem zasady harmonizacji tekstów ewangelicznych (wspólne ich zestawienia, tak aby tworzyły jeden ciągły opis Jego życia i działalności)³³. O podręczniku do nauki liturgiki mówił natomiast ks. Władysław Kornilowicz (Warszawa), który nawoływał, aby przygotowywał on uczniów do żywego i pełnego udziału w życiu liturgicznym Kościoła, do zrozumienia form, postaw i teksów liturgicznych oraz do stosowania ich w praktyce³⁴. Sprawę podręcznika do dogmatyki podjął ponownie ks. Jan Niedzielski. Wskazywał, że nie może on przedstawiać treści w sposób suchy i schematyczny, wyliczając po prostu prawdy objawione, ani też nie powinien być skróconym wykładem teologii (na wzór zajęć akademickich w seminarium duchownym), ale pozytywnym przekazem prawd wiary inkrustowanym przykładami świętych i z dziejów kościelnych, pokazującym, jak je przez wieki pielęgnowano i jak nimi żyto we wspólnocie eklezjalnej. Powinien być tak ułożony, aby pokazać uczniom, że wszystkie dogmaty i cała ekonomia Boża jest dla uświęcenia i zbawienia człowieka³⁵. O. Jacek Woroniecki OP podjął natomiast

³⁰ Tamże, s. 94.

³¹ Zob. R. Ceglarek, *Wskazania katechetyczne w dokumentach papieskich w pierwszej połowie XX wieku*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 52 (2014), nr 2, s. 226-230.

³² *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu...*, s. 190-196.

³³ Tamże, s. 196-199.

³⁴ Tamże, s. 199-204.

³⁵ Tamże, s. 204-207.

kwestię podręczników do nauki etyki. Akcentował fakt, że powinny one stawiać sobie za cel rozumowe uzasadnienie praw życia moralnego, tak żeby młodzież kończąca szkołę z jednej strony była głęboko przeświadczona o tym, że porządek moralny nie jest czymś narzuconym z zewnątrz przez fantazję prawodawczą, ale że jest potrzebą rozwoju ludzkiej natury danej przez Boga, z drugiej strony, żeby umiała uzasadnić główne postulaty moralności chrześcijańskiej i w razie potrzeby je obronić. Ważne, żeby w nich nie zabrakło obok nadprzyrodzonych praw moralności (objawionych) także tych przyrodzonych (naturalnych), oraz wiadomości o doskonałości chrześcijańskiej. Winny w większym stopniu rozwinąć część filozoficzną i teologiczną podstaw moralności, kwestię celu człowieka, roli władz psychicznych w życiu moralnym, dobra i zła w ludzkim działaniu, autonomii moralnej, wzorców osobowych (z hagiografii, dziejów kościelnych i ojczyznianych), tak aby zajmowały się praktycznymi zadaniami, którym etyka ma służyć³⁶. Ks. Franciszek Flaczyński (Pułtusk) odniósł się z kolei do podręcznika historii Kościoła, piętnując dotychczasowe jego ujęcie, akcentujące wymiar polityczny, a pomniejszające wewnętrzne życie Kościoła. Artykułował potrzebę uwzględnienia w nowych edycjach w szerszej perspektywie organizacji pierwszych gmin chrześcijańskich, ukazania wpływu pisarzy i ojców Kościoła na rozwój nauk teologicznych, przybliżenia znaczenia zakonów, zaprezentowania wpływu Kościoła na rozwój nauki, kultury, sztuki, podjęcia kwestii społecznej w nauczaniu kościelnym, działalności misyjnej na świecie i uwzględnienia dziejów Kościoła w Polsce³⁷. Ostatni z prelegentów – ks. Jan Szmigielski (Warszawa) omówił podręcznik do apologetyki. Zaznaczył, że musi być tak skonstruowany, aby dał uczniom wyjaśnienie i udowodnienie czterech zasadniczych prawd religijnych: że jest Bóg, że istnieje religia nadprzyrodzona i że jest nią religia chrześcijańska, i że tylko ona przetrwała jako nieskażona jedynie w Kościele rzymskokatolickim. Autorom zalecał, żeby dołożyli wszelkich starań, aby był ułożony w sposób logiczny, spójny, jasny, wyczerpujący i dobrze opracowany od strony redakcyjnej i językowej³⁸.

Wszyscy prelegenci, oprócz wskazówek dla przyszłych autorów podręczników do nauki religii, odnosili się także do już istniejących, oceniając ich wartość merytoryczną. Czynili to także pozostali uczestnicy sekcji, wypowiadając w tym zakresie swoje opinie. Rozbieżności w ich ocenie doprowadziły na zakończenie spotkania jedynie do przyjęcia ogólnego wniosku, iż o doborze podręczników będą decydować rady szkolne poszczególnych diecezji, a specjalna komisja ma się zająć ich udoskonaleniem³⁹.

W ścisłym powiązaniu z powyższym zagadnieniem był referat ks. Koronata Piotrowskiego (Siedlce) o pomocach naukowych przy wykładzie religii w szkołach

³⁶ Tamże, s. 207-219.

³⁷ Tamże, s. 219-220.

³⁸ Tamże, s. 220-222.

³⁹ Tamże, s. 222-225.

średnich. Skoncentrował się on w zasadzie wyłącznie na podręczniku do nauki religii jako najważniejszym środku dydaktycznym w pracy katechetycznej księży prefektów. Podobnie jak poprzednicy dokonał analizy będących w użyciu podręczników szkolnych dla wszystkich klas. Jego zdaniem były one zbyt mało obrazowe, posługujące się trudnymi terminami teologicznymi i technicznymi. Zawarte w nich teksty (na ogół za długie) przypominały traktaty religijno-moralne, niebudzące w żadnym stopniu zainteresowania, nieangażujące emocjonalnie i pozbawione wyjaśnień i odniesień do życia katechizowanych, uwypuklające bardziej stronę negatywną ludzkiego życia niż pozytywną, przekazujące jedynie informacje bez aspektu formacyjnego, niebędące książkami wiary, ale katalogiem abstrakcyjnych definicji i zagadnień teologicznych, nieposiadające wypisów (dodatkových tekstów) biblijnych, hagiograficznych, historycznych czy z polskiej literatury. Wobec powyższego, w sformułowanych wnioskach zaznaczył, że większość z nich wymagała wnikliwej oceny i głęboko idących zmian, bowiem były opracowywane bez uwzględnienia rozwoju psychofizycznego uczniów i z pominięciem zasad metodyki⁴⁰. Po tym przedłożeniu ks. Aleksander Fajęcki zwrócił uwagę, że podręcznik nie jest jedyną pomocą dydaktyczną do prowadzenia religii. Zajęcia te powinny być uatrakcyjnione między innymi przez zastosowanie różnych modeli, map, atlasów, przezroczy, schematów czy makiet⁴¹. Natomiast ks. Wincenty Trojanowski (Warszawa) apelował, by nabywać potrzebne pomoce katechetyczne, korzystając z oferty wydawnictw katolickich (nie protestanckich), i to rodzimych (niekoniecznie zagranicznych), ponieważ one uwzględniają polską kulturę i religijność⁴².

Druga sekcja zajęła się programami szkół początkowych. Zainaugurował ją referat ks. Bolesława Maliszewskiego (Dąbrowa Górnicza) o programie nauki religii w szkołach miejskich. Przedstawił w nim kilka wytycznych dla nowych propozycji programowych. Jego zdaniem należało podzielić sześcioletnią szkołę początkową (rok wstępny i pięć oddziałów) na trzy stopnie (cykle), którym powinny być przyporządkowane treści nauczania w formie głównych wątków tematycznych. I tak proponował: na pierwszy stopień (oddział wstępny i pierwszy) opowiadania biblijne jako fundament poznania najważniejszych prawd katechizmowych; na stopień drugi (drugi i trzeci oddział) na bazie katechizmu przygotowanie do pierwszej spowiedzi i Komunii św. i pogłębienie tych treści; a na trzeci (oddział czwarty i piąty) dzieje biblijne oraz katechizm uwzględniający dane z liturgiki i zarys historii Kościoła. Układając program nauki religii suponował, aby uwzględnić w nim trzy toki (układ i porządek treści nauczania): systematyczny (katechizm); historyczny (historie biblijne) i liturgiczny (okolicznościowe nauczanie). W pierwszym chodziło o podanie całokształtu wiedzy religijnej w sposób przystępny, w drugim o przedstawienie najważniejszych wydarzeń z historii zbawienia, a w trzecim o wiązanie ich

⁴⁰ Tamże, s. 94-117.

⁴¹ Tamże, s. 118-120.

⁴² Tamże, s. 121-123.

z okresami roku kościelnego. Wzywał do kierowania się zasadami psychologicznymi przy tworzeniu programu, dostosowując materiał nauczania do faz rozwojowych dzieci. Apelował, by miał on charakter jedynie ramowy (ogólne normy), pozwalający w poszczególnych diecezjach i szkołach uwzględnić lokalne uwarunkowania i umożliwiającą katechezie twórcze działanie. W swojej strukturze miał przyjąć układ koncentryczny, na coraz wyższym stopniu nauczania powtarzanie poznanych już treści i ich poszerzanie o nowe elementy. Ks. Bolesław Maliszewski odniósł się również do *programu warszawskiego* dla tego typu szkół⁴³. Uważał za błąd ulokowanie w nim krótkiej i całościowej nauki wiary i moralności w drugim oddziale, a w trzecim historii biblijnych Starego i Nowego Testamentu. Sądził, że właściwsze byłoby tu nauczanie katechizmu przez dwa lata, bowiem jego nauczanie uważał za najważniejsze ze wszystkich nauk religijnych w szkole. Co do programu pozostałych oddziałów był zdania, iż jest on tak przeładowany materiałem nauczania z zakresu katechizmu, liturgiki i historii Kościoła, że wprost niemożliwy do zrealizowania, a przy tym nieuwzględniający możliwości percepcyjnych dzieci⁴⁴. Ten ostatni wątek kontynuował w swoim wystąpieniu ks. Stanisław Wilkoszewski (Przybyszew), omawiając program nauki religii dla szkół wiejskich. On również dostrzegał fakt zbyt obszernego materiału nauczania, zwłaszcza w zakresie katechizmu, tym bardziej, że szkoły wiejskie często łączyły oddziały, przez co czas przeznaczony na naukę był dzielony na kilka grup (oddziałów) uczących się wspólnie (w jednej klasie), tym samym musiał być zredukowany, tak aby w ciągu wyznaczonej w planie lekcji religii podać wiadomości przyporządkowane danemu oddziałowi. Natomiast uważał, że *program warszawski* może być stosowany wszędzie tam, gdzie oddziały uczą się oddzielnie⁴⁵. Dopełnieniem tych wystąpień były wolne głosy, które prezentowały swój punkt widzenia na problem programu nauki religii w szkołach wiejskich. Wśród nich był między innymi ks. Zygmunt Bielawski (Lwów), przedstawiający schemat programu szkół lwowskich (rok pierwszy i drugi – historia biblijna; rok trzeci i czwarty – katechizm; rok piąty – historia biblijna; rok szósty – obszerniejszy katechizm)⁴⁶. W konkluzji przewodniczący sekcji – ks. Karol Dębiński (Lublin) zaproponował, aby tymczasowo przyjąć *program warszawski*, a po ukonstytuowaniu się nowego typu szkół początkowych, podjąć pracę nad opracowaniem programu dostosowanego do struktur zreformowanej szkoły, czym zajęłaby się w przyszłości międzydiecezjalna komisja⁴⁷.

Integralnie powiązany z programem był podręcznik, dlatego nie dziwi fakt, że omawiano te kwestie, wysuwając postulaty pod adresem nowych opracowań

⁴³ *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w szkołach niższych i seminariach nauczycielskich oraz wskazówki metodyczne*, Warszawa 1916.

⁴⁴ *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu...*, s. 127-145.

⁴⁵ Tamże, s. 145-147.

⁴⁶ Tamże, s. 147-148.

⁴⁷ Tamże, s. 148.

i odnosząc się do będących aktualnie w użyciu szkolnym. Ks. Aleksander Fajęcki (Warszawa) ustosunkował się do kwestii podręczników historii Kościoła w szkołach początkowych. Sądził, iż na tym etapie edukacyjnym powinien on przekazywać sumę najniezbędniejszych wiadomości z dziejów kościelnych (w mniejszym zakresie w szkołach wiejskich, w szerszym w miejskich, w zależności od stopnia organizacyjnego szkoły) z uwzględnieniem losów polskiego Kościoła. Powinien być ułożony w porządku chronologicznym i stawiać sobie za cel wzgląd religijny, a nie tylko podawanie wiadomości teoretycznych w takim porządku, w jakim po sobie następowały. Wyrażał pragnienie, aby był pisany z myślą o dzieciach, dostosowując jego treści do ich poziomu umysłowego. Proponował, aby redagując go, uwzględnić metodę monachijską, rozkładając treści według klucza: zapowiedź tematu; wykład dotyczący danego wydarzenia; jego pogłębienie przez podkreślenie jego znaczenia dla kultury czy dalszych dziejów; zestawienie jako syntetyczne ujęcie treści; zastosowanie związane z ukazaniem korzyści płynących z omawianego faktu z odniesieniem ich – na ile to możliwe – do życia ucznia⁴⁸. Z kolei o podręcznikach do nauki liturgiki mówił ks. Jan Mauersberger (Warszawa). Jego zdaniem, powinny zaznajomić dzieci z zasadami wiary i wdrożyć je do życia zbiorowego we wspólnocie eklezjalnej. Twierdził, że: „podręcznik liturgiki dla szkół początkowych powinien zawierać w sobie poważne i gruntowne wiadomości z dziedziny obrzędowej, przedstawione w sposób przystępny, żywy, poglądowy, związany z praktycznymi wskazaniem, zawierać też pewną ilość łatwiejszych modlitw, hymnów i pieśni kościelnych, żeby je młodzież mogła sobie przyswoić”⁴⁹. Jego dopełnieniem powinny być estetyczne ilustracje, nie tylko upiększające, ale będące też nośnikami prostych treści. Jeśli chodzi o podręcznik do nauki historii biblijnej, to ks. Franciszek Flaczyński (Pułtusk) zakomunikował, że powinien mieć za przedmiot osobę Jezusa Chrystusa. Wyraził opinię, że należałoby odejść od dzielenia historii zbawienia na dwie części, jak to dotychczas funkcjonowało, ale trzeba by było je ściśle powiązać, tak aby ukazać najpierw ideę mesjańską, figury i prorocstwa z nią związane i ich wypełnienie w Synu Bożym, a następnie zapoznać dzieci z Jego życiem i działalnością, ale nie w sposób kronikarski przedstawiając wiadomości historyczne, tylko akcentując wezwanie do Jego naśladowania i do stosowania w czynie Jego nauki. W ocenie prelegenta miał mieć on charakter wybitnie chrystocentryczny⁵⁰. Kolejny referat dotyczył podręcznika do nauki katechizmu. Ze względu na nieobecność autora – ks. Kazimierza Kобрzyńskiego (Warszawa), odczytał go ks. Aleksander Fajęcki. W referacie zwrócono najpierw uwagę na właściwe rozumienie katechizmu, którym jest książeczka zawierająca całą treść (podstawową i uporządkowaną) początkowej nauki chrześcijańskiej, ujętą w pytaniach i odpowiedziach, służącą do wyuczenia się ich na pamięć. Tak

⁴⁸ Tamże, s. 248-251.

⁴⁹ Tamże, s. 253.

⁵⁰ Tamże, s. 253-254.

zredagowany katechizm, zatwierdzony przez władzę duchową, powinien stać się dla katechety przewodnikiem w prowadzeniu lekcji religii, zabezpieczającym go przed pominięciem istotnych treści i gwarantującym nauczanie zgodne z wykładnią Kościoła katolickiego. Jako podręcznik szkolny powinien podawać określone treści na daną klasę (oddział), zgodnie z wytycznymi programu. Domagano się, aby przy układaniu nowego katechizmu czyniono to z poszanowaniem zasad dydaktycznych, dostosowując jego treść do adresatów, stosując prosty język, unikając pojęć technicznych, z logicznym podziałem na części, zamieszczając w nim całości kształt nauki katolickiej w zwartej formie, zabiegając o to, aby był ujednolicony i obligatoryjny w całej diecezji⁵¹. Po zakończonym odczycie, w trakcie dyskusji, zgłoszono postulat rozpisania konkursu na katechizm, który mógłby stać się podręcznikiem krajowym, a także podjęto uchwałę, aby wyłonić specjalną komisję zajmującą się sprawą katechizmu⁵².

Dopełnieniem tychże kwestii była sprawa pozostałych pomocy naukowych, oprócz podręczników, przy wykładzie religii w szkołach początkowych. Na ten temat referat przygotował ks. Kazimierz Kobrzyński (Warszawa), a odczytał go ks. Aleksander Fajęcki. Wyjaśniał w nim, że zadaniem wszelkich środków dydaktycznych jest aktywizowanie uczniów, uatrakcyjnienie zajęć, zobrazowanie poznanych na katechezie treści oraz pomoc w ich zapamiętaniu. Przedstawił również zasady korzystania z nich na lekcji religii⁵³. W tym nurcie kolejny referat wygłosił ks. Henryk Osiński (Warszawa), rozpatrując zastosowanie przeźroczy⁵⁴, a ks. Bronisław Szmidt (Warszawa) omawiając korzystanie z tablicy szkolnej⁵⁵. Sugerowano, by przy opracowywaniu programów uwzględnić przy danej klasie oprócz materiału nauczania także wykaz podręczników i pomocy do prowadzenia lekcji religii.

W sekcji szkół początkowych poruszono także zagadnienie programu nauki dla szkół zawodowych. Nie stworzono dla tego typu szkół osobnej grupy dyskusyjnej na zjeździe, dlatego że tych szkół było w omawianym okresie jeszcze niewiele, jak i samych księży katechetów w nich uczących. Stanowiliby oni zbyt wąskie grono, żeby utworzyć dla nich specjalną sekcję, zresztą prefekci tychże szkół katechizowali zazwyczaj także w szkołach początkowych⁵⁶. Z tych racji poświęcono też niewiele czasu na program i podręczniki do nauki religii w szkołach zawodowych. Referat wygłosił jedynie ks. Józef Szkudelski (Warszawa), koncentrując się bardziej na potrzebie zakładania tego rodzaju szkół w odradzającym się państwie polskim niż na propozycjach programowych. Zarysował panoramę ich funkcjonowania

⁵¹ Tamże, s. 255-259.

⁵² Tamże, s. 259-264.

⁵³ Tamże, s. 159-167.

⁵⁴ Tamże, s. 167-170.

⁵⁵ Tamże, s. 170-171.

⁵⁶ Tamże, s. 126.

w Europie i w Ameryce Północnej, pokazując ich rolę w społeczeństwie i wagę dla gospodarki. Przypomniał, że w Królestwie Polskim na ogół do szkół zawodowych przyjmowano młodzież po pięciu oddziałach szkoły początkowej miejskiej lub po zdaniu egzaminu wstępnego z tego zakresu materiału. Edukacja w nich trwała trzy lata. Program nauki religii, jaki zaprezentował, wyglądał następująco (dla szkół rzemieślniczych): w klasie pierwszej – historia biblijna Nowego Testamentu ze szczególnym uwzględnieniem losów Jezusa Chrystusa i dostosowaniem Jego zasad do praktycznego życia rzemieślnika oraz powtórzenie katechizmu z zakresu materiału przerabianego w szkole początkowej; w klasie drugiej – liturgika z akcentem na wyjaśnianie istoty nabożeństw w polskim Kościele, omawianie praktyk religijnych i ich znaczenia w życiu chrześcijanina oraz objaśnienie obrzędów liturgicznych i właściwych postaw, jakie powinni przybrać wierni w czasie ich sprawowania⁵⁷. Koncepcja ta odbiegała od już istniejącego *programu warszawskiego* dla szkół rzemieślniczych⁵⁸. W dyskusji ks. Michał Urbanowicz (Pruszków) wezwał do uwzględnienia w nowej propozycji programowej kwestii społecznych⁵⁹. Natomiast we wnioskach przyjęto stanowisko, iż należy zwiększyć liczbę godzin przeznaczonych na naukę religii w szkołach zawodowych, powołać odpowiednią komisję do opracowania programu i podręczników do nauki religii⁶⁰.

Trzecia sekcja była dedykowana seminariom nauczycielskim. Referat wprowadzający (główny) na temat programu nauczania wygłosił ks. Jan Mauersberger. Zwrócił uwagę, że program powinien uwzględniać dwa wymiary: przygotowanie teoretyczne – związane z przekazem określonej wiedzy teologicznej; oraz przygotowanie praktyczne – dotyczące nabycia umiejętności w prowadzeniu lekcji religii. Przewidywał trzyletni cykl nauczania i przyporządkował: klasie pierwszej – Nowy Testament ukierunkowany na gruntowne zapoznanie się z życiem i działalnością Jezusa Chrystusa wraz z podaniem wiadomości archeologicznych i geograficznych; drugiej – nauka wiary i moralności (dogmatyka i etyka), czyli przedstawienie podstaw wiary i zasad moralnych oraz ukazanie ich doniosłości w życiu chrześcijanina na kanwie tekstów biblijnych, żywotów świętych i sytuacji z życia codziennego; trzeciej – historia Kościoła od jego założenia po czasy współczesne, z prezentacją wybitnych postaci narodu polskiego budujących potęgę ojczyzny i świadczących o mocy wiary. Nieco inaczej ten rozkład materiału wyglądał w *programie warszawskim*, dlatego prelegent wzywał do ponownego przejrzenia go, jeśli tymczasowo miałby dalej obowiązywać. W jego ocenie korekty wymagała zwłaszcza metodyka, bowiem była potraktowana zbyt teoretycznie, nie dając kandydatom na katechetów właściwego przygotowania praktycznego do nauczania religii

⁵⁷ Tamże, s. 149-157.

⁵⁸ *Program nauki religii rzymsko-katolickiej w szkołach niższych i seminariach nauczycielskich oraz wskazówki metodyczne*, Warszawa 1916/1917.

⁵⁹ *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu...*, s. 158.

⁶⁰ Tamże, s. 157-158.

w szkole⁶¹. W koreferacie ks. Adam Wyrębowski (Warszawa) zaproponował, aby w klasie pierwszej i drugiej omawiano obszerny katechizm powiązany tematycznie z zagadnieniami moralnymi, liturgicznymi i dziejami Kościoła, w trzeciej Nowy Testament w takim ujęciu, jakim go podał ks. Jan Mauersberger, a w czwartej metodykę religii połączoną z zajęciami praktycznymi w szkole⁶². Padały jeszcze inne propozycje w tym zakresie. Dla przykładu ks. Franciszek Pyrzakowski (Warszawa) proponował: historię biblijną Starego (ograniczona do idei mesjańskiej) i Nowego Testamentu (klasa pierwsza); dogmatyka (druga); etyka (trzecia); historia Kościoła (czwarta)⁶³. Inni w seminariach trzyletnich proponowali usunięcie z programu dziejów kościelnych⁶⁴. Wobec sporych rozbieżności w tej materii postanowiono – jak w przypadku pozostałych sekcji – scedować obowiązek opracowania nowych programów i edycji podręcznikowych do nauki religii komisji międzydiecezjalnej.

Trzeci segment tematyczny zjazdu dotyczył duszpasterstwa katechetycznego w szkołach, które w tym czasie określano mianem duszpasterstwa pedagogicznego. Podkreślano wagę predyspozycji prefekta (jako kapelana szkoły) w prowadzeniu tego typu zajęć, a przede wszystkim zamiłowanie do pracy z dziećmi i młodzieżą, które miało fundamentalne znaczenie w jej efektywności, niezależnie od rodzaju placówki oświatowej, co między innymi podkreślał w referacie ks. Florian Krasuski (Lublin)⁶⁵ i ks. Adam Pyzowski (Warszawa)⁶⁶.

Działalność duszpasterska była związana między innymi z troską prefekta o uczniów zrzeszonych w różnego typu organizacjach szkolnych, niekoniecznie mających charakter religijny. Do takich ks. Adam Wyrębowski (Warszawa) zaliczył w swoim referacie – wygłoszonym w czasie sesji plenarnej – skauting. Mimo pewnych mankamentów związanych z formacją moralną w jego łonie (zbyt ni militaryzm, słaba kontrola rodzicielska, zasady etyczne w oderwaniu od wiary), prelegent dostrzegał jego atuty (wyrobienie sprawności fizycznych, kształtowanie charakteru, rozwijanie cech społecznych, obywatelskich i narodowych) i potrzebę otoczenia jego członków opieką duszpasterską. Obecność prefekta miała pomóc w kierowaniu się chrześcijańskimi wartościami i przestrzeganiu praktyk religijnych. Ten sam cel miał przyświecać także przy zaangażowaniu się księdza katechety w działalność kółek samopomocy – niosących wsparcie potrzebującym uczniom i kółek śpiewaczych – podtrzymujących tradycje narodowe⁶⁷, kółek dobrych dzieci – pielęgnujących altruizm i miłość bliźniego⁶⁸, stowarzyszeń dziecięctwa Jezusa – włączających dzieci w dzieło misyjne Kościoła, związków anioła stróża – promujących

⁶¹ Tamże, s. 284-286.

⁶² Tamże, s. 287.

⁶³ Tamże, s. 295.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 302-308.

⁶⁶ Tamże, s. 308-314.

⁶⁷ Tamże, s. 172-182.

⁶⁸ Tamże, s. 182-185.

abstynencję, sodalicii mariańskich – pielęgnujących pobożność maryjną, związki ministranckie – dbające o piękno służby liturgicznej⁶⁹.

Kolejny z prelegentów – ks. Alfons Trepkowski (Warszawa) skupił się w swoim przedłożeniu na praktykach religijnych młodzieży szkół średnich⁷⁰. Uważał, że edukacja religijna w szkole nie może ograniczać się do przekazu wiadomości, ale musi być uzupełniona przez praktyki religijne będące wyrazem wiary w to, co uczniowie poznali na zajęciach. Prelegent określił ich katalog i je zdefiniował. Wśród nich wymienił najpierw pozdrowienie chrześcijańskie, które było przywołaniem imienia Bożego i równocześnie wyrazem wiary. Uważał, że powinno ono towarzyszyć uczniom i samemu prefektowi w szkole na lekcji religii, jak i poza nią. Dalej wskazał na modlitwy indywidualne odmawiane przez katechizowanych prywatnie, ale i zbiorowo we wspólnocie klasowej (przed i po lekcji), jak i wspólnocie szkolnej (w kaplicy szkolnej) pod przewodnictwem prefekta. Wymienił ponadto mszę szkolną, która należała do podstawowych praktyk religijnych. Na wspólne nabożeństwo do kościoła młodzież udawała się ze szkoły pod opieką grona nauczycielskiego. Obowiązkiem księdza katechety było przygotować uczniów do godnego i czynnego w nim udziału (postawy liturgiczne, śpiew, ministrantura). Dla nich miał wygłosić egzortę (kazanie z odniesieniem jego przesłania do życia), co było przedłużeniem jego nauczania podejmowanego w ramach lekcji religii. Do praktyk religijnych zaliczył też spowiedź szkolną (zazwyczaj na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego oraz przed świętami bożonarodzeniowymi i wielkanocnymi), do której ksiądz prefekt miał uczniów przygotować i zachęcać do częstego korzystania z tego sakramentu. Jeśli chodzi o katechezę sakramentalną, to w ramach duszpasterstwa szkolnego miał on również przygotować do pierwszej spowiedzi i Komunii św., zarówno w wymiarze merytorycznym, jak i organizacyjnym. Niezwykle ważną kwestią było organizowanie rekolekcji szkolnych, które na ogół trwały trzy dni w okresie wielkopostnym. Do kompetencji prefekta należało zapraszanie rekolekcyjisty i układanie planu rekolekcji. Zalecano, by odbywały się w dwóch grupach dla młodszych i starszych uczniów. Praktykowano także comiesięczną adorację, pielęgnując w ten sposób kult Eucharystii i wykorzystując ten czas na konferencje religijne. Sporą wagę przywiązywano do obchodów ku czci św. Stanisława Kostki. Zadaniem księdza prefekta było zorganizowanie uroczystej akademii w szkole i okolicznościowego nabożeństwa w kościele, które często łączono ze spowiedzią szkolną i udzieleniem sakramentu bierzmowania. Ks. Alfons Trepkowski do obowiązków duszpasterskich księdza prefekta zaliczył również udział z młodzieżą w procesji Bożego Ciała oraz w pogrzebie uczniów, nauczycieli bądź ich rodzin, a także opiekę nad stowarzyszeniami religijnymi w szkole⁷¹. W podobnym duchu wypowiadali się pozostali uczestnicy zjazdu zabierający głos w sprawie praktyk religijnych (również

⁶⁹ Tamże, s. 314-329.

⁷⁰ *Zjazd ks. prefektów*, „Kurier Warszawski” 97 (1917), nr 171, s. 2.

⁷¹ *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu...*, s. 225-235.

w seminariach nauczycielskich)⁷², wzywając prefektów szkolnych do gorliwości w tym zakresie i odpowiedzialności za formację chrześcijańską powierzonej im młodzieży⁷³.

W tym samym duchu, co prefekci szkół średnich, wypowiadali się księża katecheci w sekcji szkół początkowych. Doceniając wagę praktyk religijnych w integralnym rozwoju ucznia wzywali do wzmocnienia aktywności w tym obszarze. Do zadań duszpasterskich w tego typu szkołach zaliczyli oni dokładnie te same praktyki religijne, co w szkołach średnich. Dodatkowo ks. Karol Niemira (Warszawa)⁷⁴ i ks. Roman Archutowski (Warszawa)⁷⁵ dołączyli do nich czytelnictwo religijne i obowiązek prefekta polecania uczniom odpowiednich lektur, zakładania bibliotek religijnych i ich uposażania. Ks. Bronisław Szmidt (Warszawa) włączył z kolei do duszpasterstwa katechetycznego w szkole organizację wycieczek religijnych związanych ze zwiedzaniem zabytkowych kościołów i kaplic oraz muzeów diecezjalnych. Ponadto widział potrzebę zaangażowania się księdza katechety w urządzenie zabaw religijnych (gier, konkursów, prezentacji) w celu budzenia ducha braterstwa i wspólnoty, aktywizowania uczniów w duchu religijnym oraz integrowania środowiska szkolnego⁷⁶.

Na zjeździe podjęto też temat rozszerzenia działań duszpasterskich księdza katechety poza szkołę. Zagadnienie to omawiali prefekci warszawscy, między innymi: ks. Henryk Hilchen⁷⁷, ks. Leon Kulwieć⁷⁸, ks. Roman Archutowski⁷⁹ i ks. Józef Szkudelski⁸⁰. W pierwszym rzędzie chodziło o to, aby prefekt lepiej poznał swoich uczniów, ich zamiłowania, plany i aspiracje czy problemy, by dzięki temu mógł skuteczniej wspierać ich i podejmować odpowiednie kroki wychowawcze, adekwatne do ich sytuacji życiowej. Pomóc w tym miały kontakty z rodzicami i indywidualne rozmowy poza środowiskiem szkolnym. Wezwano też prefektów do otoczenia opieką duszpasterską uczniów w bursach lub innych placówkach opiekuńczo-wychowawczych przeznaczonych dla młodzieży kształcącej się. Zachęcano również do podjęcia współpracy z proboszczami prowadzącymi zajęcia świetlicowe (patronaty) przy parafii, widząc w tym szansę na podjęcie działań wychowawczych i formacyjnych w duchu chrześcijańskim.

Zjazd zakończył się wieczorem 22 czerwca. Podsumowując jego wyniki, przewodniczący zjazdu ks. Jerzy Matulewicz podkreślił znaczenie tychże obrad, zwracając uwagę na kilka kwestii, które miały stać się programem działania na najbliższy

⁷² Tamże, s. 288-291.

⁷³ Tamże, s. 255-247.

⁷⁴ Tamże, s. 264-275.

⁷⁵ Tamże, s. 347-349.

⁷⁶ Tamże, s. 275-278.

⁷⁷ Tamże, s. 329-347.

⁷⁸ Tamże, s. 349-354.

⁷⁹ Tamże, s. 354-357.

⁸⁰ Tamże, s. 357-359.

czas. Między innymi wskazał na konieczność zabiegania, by w odradzającym się państwie polskim szkoła miała charakter katolicki i narodowy, a religia stała się fundamentalnym czynnikiem kształtowania młodego pokolenia. W prowadzeniu pogłębionej edukacji miały pomóc nowe programy i podręczniki do nauki religii, które należało jak najszybciej opracować oraz wychowanie religijne, dopełniające proces nauczania i formujące dojrzałego chrześcijanina, które katecheta duchowny miał prowadzić w ramach duszpasterstwa pedagogicznego jako kapelan szkoły. Efektywność tych działań była uzależniona od wysokich kwalifikacji i kompetencji księży katechetów, z tej racji widziano potrzebę podnoszenia wymagań w stosunku do zawodu prefekta szkoły polskiej.

Przewodniczący w swoim wystąpieniu szczególnie podkreślił walor integrujący zjazdu, nie tylko środowiska prefektów szkolnych, ale zwiastujący unifikację całego kraju. Stwierdził: „Zjazd jak najsilniej podkreślił nierozzerwalną jedność narodową wszystkich dzielnic Polski. Widzimy tu przedstawicieli z Galicyi, z Wielkopolski i innych jeszcze stron. Kto tylko mógł to spieszył tu do serca Polski, tak jak ptaki do rodzinnego gniazda. Kto zaś nie mógł, nadesłał pozdrowienia, listy, jednocząc się choć sercem z nami. Daliśmy przez to dowód, że pomimo długich lat przymusowej granicznej rozłąki czujemy się jednym narodem, że wszyscy w sercu nosimy ten najwyższy ideał, do urzeczywistnienia którego dążymy... jednej, wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polski”⁸¹.

Wysunięte na zebraniach plenarnych i w sekcjach wnioski zostały zebrane w formie syntetycznej noty informacyjnej adresowanej do polskiego episkopatu⁸². Wymagały one bowiem jego aprobaty, aby można było podjąć konkretne działania, we wskazanych w piśmie obszarach⁸³. Prefekci otrzymali ją dopiero pół roku później, tj. 11 i 12 grudnia 1917 r. na konferencji biskupów prowincji warszawskiej, którzy podjęli decyzję o powołaniu komisji międzydiecezjalnej do prowadzenia spraw szkolnych wysuniętych na czwartym zjeździe⁸⁴.

Na zakończenie obrad ks. Michał Ciesielski zaproponował, aby kolejny zjazd odbył się w Częstochowie, co przyjęto z entuzjazmem. Następnie księża prefekci udali się do kościoła wizytok na wspólne nabożeństwo dziękczynne, które celebrował ks. Tomasz Kowalewski w asyście ks. Feliksa Kozłowskiego i ks. Zygmunta Paciorkowskiego⁸⁵. Po nim wszyscy przeszli do siedziby arcybiskupa warszawskiego Aleksandra Kakowskiego, aby złożyć mu życzenia z racji jego czwartej

⁸¹ Tamże, s. 362.

⁸² *Wnioski Zjazdu Ks. Ks. Prefektów, podane Episkopatowi Polskiemu dla ostatecznego zaaprobowania*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 7 (1917), nr 7-8, s. 263-266.

⁸³ A. Fajęcki, *Po Zjeździe Ks. Ks. Prefektów w Warszawie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 7 (1917), nr 7-8, s. 261-262.

⁸⁴ M. Makowski, *Kardynał Aleksander Kakowski Metropolita Warszawski (1913-1938). Kalendarium (z wypisami)*, Warszawa 2015, s. 101; *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu...*, s. 366.

⁸⁵ *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu...*, s. 365-366.

rocznicy konsekracji, która przypadała dokładnie na dzień zakończenia zjazdu, tj. na 22 czerwca⁸⁶.

Zakończenie

Jeden z prelegentów czwartego zjazdu prefektów szkolnych – ks. Bolesław Maliszewski, odnosząc się do poprzednich zebrań księży katechetów, stwierdził, że: „Trzy zjazdy Ks. Ks. Prefektów, jeden w Częstochowie, a dwa w Warszawie, będą dla historyka ruchu katechetycznego na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego niezaprzeczalnym dowodem dobrej woli, szlachetnych usiłowań. Pozostaną one wymownym świadectwem, że – mimo przeszkody – usiłowano dostosować się do wzorów zachodnich w nauczaniu religii, przywrócić wpływ nadprzyrodzonego czynnika wychowawczego na całokształt szkolnego życia. Na tym polega doniosłość dawnych zjazdów”⁸⁷.

Słowa te można zdecydowanie odnieść także do czwartego zjazdu prefektów szkolnych Królestwa Polskiego. Wpisuje się on bowiem w cykl spotkań katechetycznych, które mają cenną wartość historyczną, poszerzając wiedzę na temat katechizacji tego okresu i uzupełniając lukę w dziejach polskiej katechezy przez dostarczenie faktów dotyczących nauczania i wychowania religijnego dzieci i młodzieży w tym czasie. Był zrywem katechetycznym podjętym na szeroką skalę, bo gromadzącym prefektów szkolnych z trzech zaborów, czego nie udało się zrealizować przez minione dziesięciolecie. Organizowany był w dobie ruchów niepodległościowych na ziemiach polskich, z myślą o unifikacji całego procesu edukacji religijnej i z nadzieją na podjęcie działań katechetycznych w nowej rzeczywistości, tj. w niepodległym państwie. Nie dziwi więc fakt dążenia do ujednoczenia programów nauczania religii dla wszystkich typów szkół oraz opracowania nowych edycji podręcznikowych wspólnych dla całego kraju. Ziściło się to niebawem w wolnej Polsce, gdzie część uczestników czwartego zjazdu, obradując w ramach komisji międzydiecezjalnej, tworzyła podwaliny pod krajowy program nauczania religii i programowała katechizację w ojczyźnie. Efektywność pracy katechetycznej była w dużej mierze uzależniona od osobistego zaangażowania prefektów szkolnych, od ich predyspozycji, wiedzy i umiejętności. Z tej racji wzywano ich do gorliwej służby na rzecz uczniów i doskonalenia swojego warsztatu zawodowego. W takich postawach upatrywano w przyszłości szansę na odrodzenie polskich szkół w duchu wartości chrześcijańskich, a co za tym idzie, na kształtowanie charakteru religijno-moralnego dzieci i młodzieży. Dlatego myśląc o wolnym kraju, apelowali o znaczną aktywność księży katechetów zarówno w zakresie nauczania, jak i wychowania, by w ten sposób

⁸⁶ *Zjazd księży prefektów*, „Kurier Polski” 20 (1917), nr 168, s. 5.

⁸⁷ *Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu...*, s. 154-155.

edukować i formować, przyczyniając się do odrodzenia państwa polskiego, także w wymiarze religijnym i duchowym.

Spoglądając z perspektywy czasu, należy stwierdzić, że panorama zagadnień podjętych na tym zjeździe była niezwykle rozległa i szczegółowa. Na jego horyzoncie katechetycznym znalazły się bowiem sprawy programowania nauczania religijnego w szkołach, formacji chrześcijańskiej uczniów i doskonalenia zawodowego katechetów. Każda z nich doczekała się – w sesjach tematycznych i na zebraniach plenarnych – gruntownych opracowań i praktycznych wniosków, stając się drogowskazem dla przyszłych inicjatyw katechetycznych. W tym kontekście można zaadaptować i odnieść słowa ks. Bolesława Maliszewskiego, a przywołane wyżej, do czwartego i ostatniego zjazdu w Królestwie Polskim, stwierdzając, że stał się on dla historyka ruchu katechetycznego naprawdę niezaprzeczalnym dowodem dobrej woli, szlachetnych usiłowań i wymownym świadectwem odpowiedzialności prefektów szkolnych za dzieło katechizacji dzieci i młodzieży na progu niepodległości.

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest uporządkowanie informacji dotyczących IV zjazdu prefektów szkolnych Królestwa Polskiego, który odbył się w Warszawie w dniach 20-22 czerwca 1917 r. Ma on również rzucić więcej światła na katechizację dzieci i młodzieży przez ukazanie planowanej działalności katechetycznej mającej na celu pogłębienie katechezy i formacji w tym okresie. Przedstawia polską myśl katechetyczną u progu odzyskania przez Polskę niepodległości, skupiając się na trzech zasadniczych aspektach, tj. duszpasterstwie szkolnym, programach nauczania religii oraz doskonaleniu zawodowym nauczycieli księży.

Słowa kluczowe: zjazd, katechizacja, katecheza, prefekt szkolny, Królestwo Polskie, dzieci, młodzież.

Summary

The aim of this article is to arrange information concerning the fourth congress of school prefects of the Kingdom of Poland which took place in Warsaw from 20th to 22nd June 1917. It is also intended to shed more light on the catechising of children and young people by showing the planned catechetical activity aimed at deepening religious education and formation in that period. It presents the Polish catechetical thought on the threshold of regaining independence by Poland focusing on three fundamental aspects, i.e. school pastoral care, curricula of teaching religion and professional development of teaching priests.

Keywords: congress, catechesis, school prefect, Kingdom of Poland, children, young people.

Riassunto

L'articolo si propone di organizzare i dati sul quarto congresso dei prefetti scolastici del Regno di Polonia, svoltosi a Varsavia dal 20 al 22 giugno 1917. Ha lo scopo di ampliare la

conoscenza della catechesi dei bambini e dei giovani, presentando le attività catechetiche previste, volte ad approfondire l'educazione e la formazione religiosa durante questo periodo. Presenta il pensiero catechetico polacco sulla soglia dell'indipendenza riconquistata dalla Polonia, concentrandosi su tre aspetti fondamentali: la pastorale scolastica, i curricula di insegnamento della religione e lo sviluppo professionale dei sacerdoti catechisti.

Parole chiavi: congresso, catechesi, prefetto scolastico, Regno di Polonia, bambini, giovani.

Bibliografia

- Ceglarek R., *Wskazania katechetyczne w dokumentach papieskich w pierwszej połowie XX wieku*, „Studia Theologica Varsaviensia” 52 (2014), nr 2, s. 225-247.
- Fajęcki A., *Po Zjeździe Ks. Ks. Prefektów w Warszawie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 7 (1917), nr 7-8, s. 261-262.
- Gajkowski J., *IV-ty ogólny zjazd X.X. prefektów Królestwa Polskiego*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 10 (1917), nr 7-8, s. 106-111.
- IV Ogólny Zjazd Ks. Ks. Prefektów Królestwa Polskiego*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 7 (1917), nr 5, s. 198-200.
- Katolicki Związek Kobiet 1905-1936*, Warszawa [1937].
- Makowski M., *Kardynał Aleksander Kakowski Metropolita Warszawski (1913-1938). Kalendarium (z wypisami)*, Warszawa 2015.
- Pamiętnik IV-go ogólnego zjazdu ks. ks. prefektów Królestwa Polskiego w Warszawie w dniach 20, 21 i 22 czerwca 1917 roku*, wyd. A. Fajęcki, Warszawa 1917.
- Plan nauki religii, proponowany dla szkoły średniej zreformowanej*, „Miesięcznik Katechetyczny i Duszpasterski” 12 (1908), nr 6, s. 215-221.
- Program nauczania religii rzymsko-katolickiej w szkołach średnich*, Warszawa 1907.
- Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich oraz wskazówki metodyczne*, Warszawa 1916.
- Program nauki religii rzymsko-katolickiej dla szkół średnich*, Warszawa 1908.
- Program nauki religii rzymsko-katolickiej w szkołach niższych i seminariach nauczycielskich oraz wskazówki metodyczne*, Warszawa 1916.
- Wnioski Zjazdu Ks. Ks. Prefektów, podane Episkopatowi Polskiemu dla ostatecznego zaaprobowania*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 7 (1917), nr 7-8, s. 263-266.
- Z okazji zjazdu ks. ks. prefektów*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 7 (1917), nr 6, s. 230-231.
- Zjazd ks. prefektów*, „Kurier Warszawski” 97 (1917), nr 171, s. 2.
- Zjazd księży prefektów w Warszawie*, „Ziemia Lubelska” 12 (1917), nr 311, s. 2.
- Zjazd prefektów*, „Kurier Polski” 20 (1917), nr 167, s. 3-4.
- Zjazd księży prefektów*, „Głos” 1 (1917), nr 138, s. 2.
- Zjazd księży prefektów*, „Kurier Polski” 20 (1917), nr 168, s. 5.
- Zjazd prefektów*, „Głos” 1 (1917), nr 143, s. 2.
- Zjazd prefektów*, „Nowa Gazeta” 12 (1917), nr 296, s. 2.

O autorze

Ks. Roman Ceglarek – dr hab. teologii, wykładowca katechetyki w Wyższym Instytucie Teologicznym w Częstochowie oraz na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II, członek Stowarzyszenia Katechetyków Polskich.